

# Artykuł na temat badań psychologicznych

Nauka, Filozofia i Religia

## Duchowe cele dla osiągnięcia sukcesu

Samolot zadrzał i szybko osiągnął pożądaną wysokość. Przez okno można było dostrzec oddalającą się ziemię i wszystko nagle wyglądało jak miniaturowe kawałki Lego.



Następnie stewardesa rozpoczęła instrukcje bezpieczeństwa. Stojąc w przejściu, przed uważnymi pasażerami, ogłosiła procedury i podkreśliła, że: w przypadku dekompresji maski automatycznie opadną przed wami. Wyciągnijcie więc jedną z nich, by włączyć przepływ tlenu, przyłóżcie ją najpierw do ust i nosa, oddychajcie normalnie, a dopiero potem pomóżcie osobom obok.

Może się to wydawać skrajnie egoistyczne, że w sytuacji zagrożenia najpierw myślimy o sobie, a potem o innych. Ale jak możemy pomóc komuś w niebezpieczeństwie, jeśli sami nie jesteśmy bezpieczni? Istnieje prawdopodobieństwo, że obaj ulegniemy...

W ten sam sposób rozumiemy, że aby odnieść sukces w naszych osobistych i afektywnych relacjach, nie ma sensu myśleć najpierw o innych, a zapominać o sobie. Podobnie jak kochać innych bardziej niż siebie. Wybaczenie innym, ale nie potrafiąc wybaczyć sobie. Jeśli nie jesteś w stanie kochać siebie, jak chcesz być kochany?

Ale to ma swoją nazwę: niska

samoocena lub samokrytyka. Nie sposób czuć się pełnym i spełnionym, gdy nawiguje się w morzu frustracji i osobistych rozczarowań. Ale co się za tym wszystkim kryje? W rzeczywistości



to poczucie mniejszej wartości i osobistej dyskredytacji, aż do punktu postrzegania innych jako lepszych od siebie, kryje w sobie dwa destrukcyjne uczucia zwane strachem i poczuciem winy.

Te uczucia, w większości przypadków, są nieświadome. Jednostka nie jest ich świadoma w swojej intymności, tak jak nie jest świadoma ewentualnych komórek rakowych rozwijających się w jej ciele. A uczucia te związane są z katastrofalnymi doświadczeniami z naszej przeszłości i z faktem, że nie zdążyliśmy jeszcze sobie wybaczyć. Rodzi to użalanie się nad sobą i niepowodzeniami, generując wielkie wewnętrzne konflikty z opisanymi wyżej postawami.

Nasz lęk i nasze poczucie winy nie służą światu, a tym bardziej nam samym i nie musimy umniejszać sobie, aby inni ludzie czuli się bezpiecznie u naszego boku. Urodziliśmy się, aby świecić swoim światłem i w ten sposób pobudzać innych do tego samego. Kiedy uwalniamy się od naszego strachu i poczucia winy poprzez wybaczenie sobie, nasza postawa oswoi innych ludzi.

Nelson Mandela nauczył nas, że

naszym najgłębszym lękiem nie jest to, że jesteśmy nieodpowiedni, niezdolni, mali lub ignorancy, ale to nasza mądrość, nasz talent i nasz sukces przerażają nas najbardziej. Poczucie winy sprawia, że zniekształcamy rzeczywistość o sobie: "Kim jestem, żeby być genialnym, pięknym, utalentowanym, bajecznym?" - mówił - Ale dlaczego miałbym taki nie być?

Moglibyśmy wymienić dziesiątki powodów, które można by wskazać jako cele do osiągnięcia sukcesu w życiu. Jednym z nich mógłby być nasz rozwój intelektualny, albo rodzina, dzieci i przyjaciele, którzy rozświetlają naszą egzystencję. Mogłaby to być również nadzieja w jutro lub odwaga do marzeń i podejmowania ryzyka, które karmią naszą duszę.

Czy jednak istniałby jakiś większy powód, specjalny i osobliwy cel, który motywuje nas do codziennego wstawania z łóżka, aby podbić nasze osobiste spełnienie i oświecić nasze życie?

Uważam, że największym powodem, który powinien nas motywować do życia, jesteśmy my sami. Pamiętam słowa Nelsona Mandeli, które potwierdzają, jak bardzo jest to prawdziwe: Jesteśmy genialni i utalentowani. Jesteśmy dziećmi Wszechświata i nie musimy się umniejszać, aby inni czuli się lepiej. Urodziliśmy się, aby manifestować chwałę Boga i musimy pozwolić, aby nasze światło świeciło.

Świeć swoim światłem i osiągnaj sukces.

Davidson Lemela

Neuropsycholog



## Pedagogika Jezusa

Pedagogika to nauka zajmująca się wychowaniem, nauczaniem i kształceniem dzieci i młodych dorosłych, która bada problemy związane z ich rozwojem jako całości. Z greckiego "paidos", co oznacza "z dziecka" i "agein", co pochodzi od "prowadzić".

Zacząła się ona rozwijać w XIX wieku. Czech Johannes Amos Comenius (1592-1670), Włoszka Maria Montessori (1870-1952), Rudolf Steiner, austriacki filozof, twórca pedagogiki waldorfskiej,

Pierwszą szkołą spirytystyczną było Colégio Allan Kardec, w Sacramento (MG), założone i kierowane przez Eurípidesa Barsanulfo. Później, jeszcze w Brazylii, José Herculano Pires był jednym z jej głównych uczonych i obrońców.

Jeszcze zanim ci wszyscy autorzy przynieśli modele pedagogiczne na rzecz edukacji dzieci i młodzieży na planecie Ziemia, niezrównany Mistrz, Jezus, przez dwa tysiące lat, we wszystkich momentach interakcji z dorosłymi i dziećmi, wykonywał swoje zadania, aby ujawnić Boskie zasady, które mają kierować ludzkim życiem dla duchowego wzrostu wszystkich Jego podopiecznych, w parametrach drogi wiecznej.

Objawił nam, poprzez superlatywną miłość, o Królestwie Bożym i jak je osiągnąć, poprzez nabycie wartości moralnych, w wielokrotnych okazjach reinkarnacyjnych, kolejnych żyć jako lat szkolnych niezbędnej nauki w Wielkiej Ziemskiej Szkole.

W wzniosłych spotkaniach z prostymi mężczyznami i kobietami ze wspólnot Galilei, Jerozolimy, Kafarnaum i Tyberiady przynosił on nam zasadnicze nauki o miłości i

Jean Piaget, Paulo Freire, Szwajcar Johann Heinrich Pestalozzi, wychowawca Allan Kardec to godni uwagi ludzie, którzy poświęcili swoje życie Pedagogice.

Za każdym razem, gdy mamy nową definicję Człowieka i Świata, możemy budować i rozwijać nową pedagogikę. To jest jak, powstała pedagogika spirytystyczna. Jej zasady ugruntował francuski pedagog Allan Kardec. Ale to w Brazylii narodziła się pedagogika spirytystyczna o tej nazwie, ze swoimi praktykami i propozycjami.

## Cierpienia, których można uniknąć

Wiele razy, w ciągu całej naszej egzystencji, kiedy odwiedza nas ból, buntujemy się z myślą, że przechodzimy przez "karę boską", nie starając się tak naprawdę zrozumieć roli bólu w naszej podróży i od tego momentu być w stanie wybrać nowe ścieżki, unikając udręku, które przyciągamy poprzez nasze codzienne wybory.

Léon Denis uczy nas w książce "Problem bytu, losu i bólu", w rozdziale 26, zatytułowanym "Ból", że "głęboko rozważany, ból jest prawem równowagi i edukacji". Dlatego musimy zastanowić się, że jeśli przejdziemy przez proces ewolucji, to od momentu, gdy w naszym codziennym życiu lepiej wykorzystamy dźwignię, jaką jest "wola", dokonując wyborów bardziej adekwatnych do planu życiowego, który chcemy osiągnąć, a nie kierując się już wyłącznie instynktami czy atawizmami, które wciąż nosimy w naszym jestestwie, z pewnością narzędzie "ból" będzie miało mniejsze zapotrzebowanie w naszym życiu.

Dlatego starajmy się zawsze pamiętać o celu naszego istnienia, jakim jest nasze doskonalenie się jako dusz nieśmiertelnych i zamiast czekać, aż ból pojawi się w naszym życiu przynosząc swoje nauki, proaktywnie starajmy się przewidzieć jego nadejście i poprzez ćwiczenie naszej woli zmieniać wzorce zachowań, które są nieadekwatne do uniwersalnych Praw Miłości. Z pewnością w ten sposób na nowo dostosujemy się do nauk Mistrza Jezusa, unikając wielu mąk, które nadejdą jako Boskie błogosławieństwo aby wspomóc naszemu przebudzeniu.

Livia C. Poli

Doctor



Sérgio Thiesen

Kardiolog, fizyk

### Expediente

#### Jornalista

Rita de Cássia Escobar

#### Edição

Evanise M Zwirtes

#### Colaboração

Maria Angélica de Mattos - Revisora  
Cintia C. dos Santos - Traduction en anglais  
Karen Ditttrich - Traduction en allemand  
Hannelore P. Ribeiro - Traduction en allemand  
Clarivel D. Gimenez - Traduction en espagnol  
Nicola P. Colameo - Traduction en italien  
Cássia Mello Dias - Traduction en français  
Seweryna Akpabio-klementowska -  
Tłumaczenie na język polski

#### Reportagem

Davidson Lemela  
Sérgio Thiesen  
Livia Poli  
Evanise M Zwirtes  
Cláudio Sinoti  
Lusiane Bahia

#### Design Gráfico

Evanise M Zwirtes

#### Reuniões de Estudos (Em Português)

**Sábados:** 05.00pm - 07.00pm  
**Domingos:** 08.00pm - 09.30pm  
**Segundas:** 08.00pm - 09.30pm  
**Quartas:** 08.00pm - 09.30pm

#### Reunião de Estudo (Em Inglês)

**Quartas:** 06.00pm - 07.00pm

BISHOP CREIGHTON HOUSE  
378, Lillie Road - SW6 7PH - London  
Informações: + 44 0778484 0671  
E-mail: spiritistps@gmail.com  
**www.spiritistps.org**  
Registered Charity N° 1137238  
Registered Company N° 07280490

## Integryty

Istota psychologiczna, Duch, jest sumą swoich doświadczeń, wartości psychicznych i emocjonalnych, odpowiadających indywidualności osobowej, w zdobyciu etycznej integralności w stosunku do życia.

Nasze czyny i postawy w teraźniejszości są ściśle związane z przeszłymi pragnieniami, dążeniami, uczuciami i emocjami. Nasze działania nie są realizowane bez wcześniejszych powodów. Nikt nas nie krzywdzi, to my sami siebie krzywdzimy, ale nie zdajemy sobie z tego sprawy, więc oskarżamy innych.

Dzięki wolnej woli człowiek odciska na swoim istnieniu wzór szczęścia lub nieszczęścia, który wybiera do życia. Większość cierpień bierze się z niewłaściwego sposobu patrzenia na doświadczenia życiowe.

Mądrość jest równowagą Ducha, ochroną przed niekonsekwencją, wymiarem integralności i pokoju wewnątrz. W tym celu fundamentalne jest skupienie się bardziej na kultywowaniu szlachetnego charakteru niż na reputacji. Charakter jest tym, czym jesteśmy w istocie, reputacja jest tym, za co inni nas uważają.

Udając tak bardzo, w pewnym momencie stracimy chwilowo świadomość tego, czym jesteśmy i czego chcemy w życiu. Jako osobisty wybór i zobowiązanie, honorując etyczne i duchowe wartości i zasady odziedziczone po boskim ojcostwie, takie jak pokora, uczciwość, odpowiedzialność, a także dobroczynność, będziemy promować pokój w sobie, z innymi i z Bogiem.

Dokonując szczerzej samoanalizy naszych doświadczeń, zrozumiemy, że harmonia duszy leży w opcji boskiej sprawiedliwości, uczciwości i odwadze życia w Prawdzie.

**Evanise M Zwirtes**

*Psychoterapeuta transpersonalny*

## Czujne sumienie

Chociaż istota ludzka posiada wrodzoną potencjalność osiągnięcia poziomu świadomości kosmicznej, przebudzenie jest procesem powolnym i stopniowym, który zachodzi proporcjonalnie do wysiłków jednostki, aby poznać i przekształcić siebie, rozwijając się poprzez proces odkrywania.

Biochemik Robert de Ropp, opierając się na badaniach Gurdżijewa i Ouspenskiego,

konfliktów, w poszukiwaniu przyjemności, które potem zamieniają się w nieprzyjemności, a także w poszukiwaniu iluzorycznego sukcesu, któremu poświęca dużą część swojego życia, aż w końcu opamiętuje się, gdy odnosi sukces.

Niemniej jednak, intensywne i głęboka siła popycha nas w kierunku przebudzenia świadomości, bardzo często wykorzystując konflikty i ból, które stawiają nas w kontakcie



opracował system świadomości z 5 poziomami, który zaczyna się w Świadomości bezsennej, kiedy jednostka żyje tylko dla funkcji organicznych, bez świadomości celu egzystencjalnego, aż do stopnia Świadomości Kosmicznej, kiedy świadomie postrzega siebie jako część Wszechświata, wnosząc cały swój potencjał. Jednak przez większość tej ewolucyjnej podróży człowiek nawet nie wie o cudach, które zamieszkują jego wewnętrzny świat. Zachowuje się jak mieszkaniec domu z wieloma pokojami i piętami, który jednak pozostaje ograniczony do jednego z pomieszczeń rezydencji, nie mając kontaktu ani nawet nie będąc świadomym istnienia reszty domu.

Przywiązania i identyfikacje egoistyczne przyczyniają się do pozostawania świadomości w stanie uśpienia. Przywiązania nie tylko do rzeczy, ale także do osób, a nawet do obrazu, jaki jednostka ma o sobie. Uwięziony w schematach zachowań i ograniczających przekonaniach na temat istnienia, gubi się w sieci

z nietrwałością życia, tak że poprzez refleksję i zmianę postawy stajemy się bardziej świadomi tego, kim jesteśmy i naszej egzystencjalnej roli.

Świadomość snu stała się ciężkim brzemieniem dla ludzkości, która osiągnąwszy populację 8 miliardów ludzi, ma stopień odpowiedzialności, który rozszerza się na oczach wszystkich. Obudźmy się!

**Cláudio Sinoti**

*Terapeuta Jungowski*





### Opór i ignorancja

Jezus, Światło Świata, poprosił ludzkość "Niech świeci wasze światło"? Świecić"? Czym może być to zaproszenie od Mistrza?

W pytaniu 120 Księgi Duchów, Allan Kardec pyta Dusze Prawdy, czy "wszystkie Dusze przechodzą przez łańcuch zła, aby dojść do dobra?", na co Duchowi Świeciliści odpowiadają, że "przez łańcuch zła, nie; przez łańcuch ignorancji". To twierdzenie uczy, że zło nie jest konieczne.

Z drugiej strony, niewiedza istnieje u każdego przed osiągnięciem dobra, co widać w pytaniu 115 wspomnianej książki, w którym stwierdza się, że wszyscy zostali stworzeni prostymi i niewiedzącymi. A więc bez wiedzy, bez osiągnięć moralnych i intelektualnych.

Uruchomiona w mnogości reinkarnacji istota przechodzi przez trudności ewolucyjnej drogi, w której każda doświadczana sytuacja daje możliwość awansu w moralności, a także w wartościach pouczających i intelektualnych.

Te mechanizmy wznoszenia się są środkami postępu i są osiąganę przez wysiłek, generowany przez behawioralny wybór pracy, skłaniający Ducha do przewyciężenia jego ignorancji, w kierunku rozwikłania samego siebie. Jest to proces naturalny, należący do praw boskich, którym związane są wszystkie elementy stworzenia.

Ignorancja to brak wiedzy; to brak świadomości własnego istnienia; to brak doświadczenia lub praktyki, która prowadzi jednostkę do wiedzy. Ignorancja zatem odnosi się do braku

percepcji i sukcesów zewnętrznych, jak również charakteryzuje się nieistnieniem osiągnięć naprawdę wartościowych.

Zdarza się, że w tym ewolucyjnym przedsięwzięciu wielu wybiera, korzystając ze swojej wolności, podtrzymywanie własnej niewiedzy.

Nie chodzi tu o uwypuklenie procesów przedłużania, obecnych w początkowych fazach wznoszącej się skali bytu, w których hegemonia niewiedzy jest czymś naturalnym.

Ma na celu zasygnalizowanie oporu, jaki stawiają ci, którzy przeszli już znaczące etapy w swojej duchowej historii, mając kontakt z boskimi objawieniami prawdy, którzy żyli z osobowościami wyróżniającymi się w myśleniu, czynieniu i przeżywaniu dobra, a którzy mimo to upierają się, by odwiekać swoje działania wokół miłości i piękna.

Jest to etap, do którego należą mieszkańcy planety Ziemia, ponieważ jest to świat prób i ekspiacji, w trakcie przejścia do świata regeneracji, niewiele jest Duchów z przewagą początkowej ignorancji, ale obecne są te, które posiadają wystarczający poziom wiedzy, aby zmienić bieg swojej egzystencji w kierunku czegoś transcendentnego i prawdziwego.

Opór wobec tego, co słuszne i godne, wobec tego, co prawdziwe i pożyteczne, wciąż kwitnie, wybierając przeszkody na drodze do szczęścia i iluzje, które, raz wybrane, prowadzą dusze na skróty do osobistej ruiny. Jest to szkodliwe znaczenie oporu.

Stawiać opór to stać mocno, nie poddawać się, nie ustępować. Dlatego opór stanowi rodzaj siły, ale trzeba się z nim odpowiednio obchodzić, aby nie powodował braku równowagi i nieporozumień.

Kiedykolwiek opór jest skierowany na utrzymanie stałości celu w dobru, prowadząc jednostkę do nie poddawania się złym skłonnościom, istnieje pozytywny aspekt oporu, ponieważ prowadzi on istotę do przewyciężenia niewiedzy na każdym pokonanym etapie, na każdej nie zaakceptowanej pokusie. Lekcja dotyczy wytrwałości, odporności i moralnej stanowczości. Zapala się wewnętrzne światło, pochodzące z rezultatu wysiłku włożonego w pokonanie pułapek na ścieżce.

Jednak siła ta wywołuje negatywne skutki, gdy Duch opiera się zmianom, nie poddaje się apelom dobra i miłości i staje się uporczywy w szerzeniu ostracyzmu, złośliwej akomodacji. W takich przypadkach ignorancja zostaje wzmocniona, a oświecenie odłożone na później.

Jezus przyszedł, aby uczyć, że w obliczu zła - drugi policzek, a dla ignorancji - światło prawdy.

Wezwanie dotyczy życia Ewangelią, przemiany moralnej, sprawiając, że wyzwalające światło zablżyśnie na niewiedzy.

Rozbrzmiewa prośba Jezusa: "Niech świeci wasze światło". Pozostaje tylko przyjąć je, oświecić się bez oporu, zwyciężyć bez wahania, zwyciężyć bez lęku!

Lusiane Bahia

Prawnik